

ZAWSZE Z TOBĄ

# tygodnik Podlaski

Nr 20 (451) 15 – 21 maja 2020  
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927  
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL



DOŁĄCZ DO NAS



## MARSZAŁEK DAJE KASĘ DLA BIAŁEJ



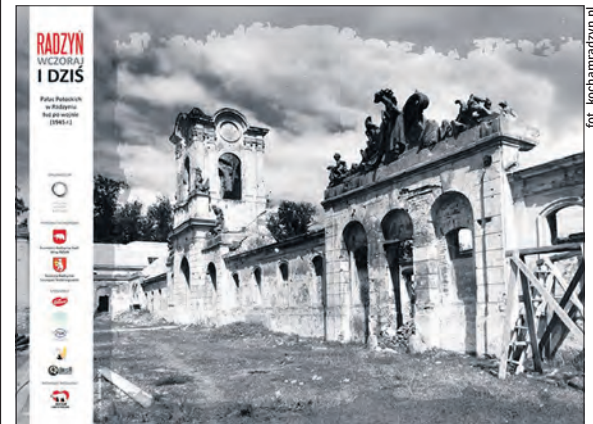
Dobro mieszkańców ważniejsze o politycznej rywalizacji – to, co za rządów w województwie PO-PSL było mrzonką, dziś jest rzeczywistością. Mimo, że prezydent Michał Litwiniuk nieustannie atakuje rząd i polityków Prawa i Sprawiedliwości, reprezentujący tę partię marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski przyznał miastu 17,5 mln złotych na rewitalizację! – Wierzę, że dzięki tym środkom nasze miasta będą się nadal rozwijały i ożywią tereny zrewitalizowane. Mam tu na myśli nie tylko infrastrukturę, ale także kwestie społeczne – mówił podczas uroczystego podpisania umów Jarosław Stawiarski. O tym, że rządy PiS w województwie lubelskim to prawdziwa dobra zmiana, nie trzeba nikogo przekonywać. Zwłaszcza, gdy przypomnimy sobie, jak marszałek z PO-PSL Sławomir Sosnowski z powodów politycznych zablokował rewitalizację Radzyna Podlaskiego...

CZYTAJ | 2

## WYJĄTKOWE ZDJĘCIA

RADZYŃ PODLASKI | 2

Przez 52 dni narodowej kwarantanny na stronie internetowej kochamradzyn.pl publikowane były niezwykle zdjęcia, dokumentujące przemiany, jakie przechodziło miasto na przestrzeni lat. Teraz fotografie znalazły się także na słupach ogłoszeniowych.



## REKORDOWE MAŁASZEWICZE

MAŁASZEWICZE | 7

Ruch w Rejonie Przeładunkowym Małaszewicze (RPM) odbywa się na niespotykaną dotychczas skalę. W kwietniu br. wykorzystano optymalne możliwości obecnego układu torowego.



## TAJEMNICE WIRUSA

POLSKA | 6

Widać, że w krajach, gdzie były obowiązkowe szczepienia przeciw gruźlicy, ludzie chorują lżej na COVID-19 – mówi w ciekawym wywiadzie dr Krzysztof Tyburczy, specjalista medycyny ratunkowej, chirurg.





## Ścieki w Krznie

Awaria w Zakładzie Oczyszczania Ścieków przy ul. Brzegowej w Białej Podlaskiej. Jak informuje policja, nieczystości wyciekły do Krzny.



Kolejny prezydent z PO ma kłopoty ze ściekami w rzece. Po Trzaskowskim z Warszawy pora na „naszego” Litwiniuka

### BIAŁA PODLASKA

Podczas ostatnich wyborów samorządowych Rafał Trzaskowski wspierał ubiegającego się o fotel prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka. Przychylni obecnemu prezydentowi miasta dziennikarze porównywali obu polityków, wskazując na ich liczne podobieństwa. Obaj młodzi, uśmiechnięci, mający podobne fryzury i wyglądający niemal jak bracia – można było usłyszeć wówczas „na mieście”. Podobny miał być też ich styl bycia i prezydentury. Obaj tacy europejscy i otwarci. W ostatnich dniach połączyły

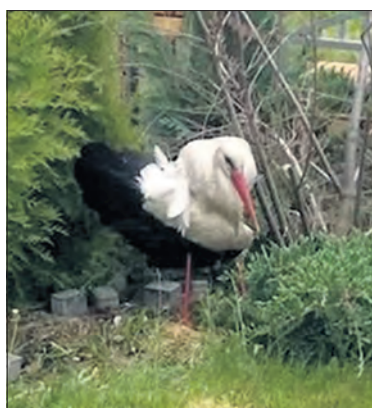
ich coś jeszcze. W zeszłym roku na skutek awarii w warszawskiej oczyszczalni ścieków do Wisły wyciekły nieczystości niemal z całej Warszawy. W ostatni piątek podobna nieprzyjemność spotkała białczan. Podczas remontu białskiej oczyszczalni ścieków, doszło do osunięcia gruntu, przez co uszkodzona została rura recyrkulacji nieczystości z jednego ze zbiorników końcowej fazy oczyszczania biologicznego. Płynące nią ścieki wydostały się wprost do rzeki. Sprawę bada policja i odpowiednie służby. Rzeczniczka Litwiniuka nie raczyła odpowiedzieć na nasze pytania w tej sprawie.

## Policjant ocalił bociana

### WISZNICE

Policjant wisznickiego komisariatu w czasie wolnym od służby podjął dość niecodzienną interwencję. Złapał rannego bociana oraz zaopiekował się nim do czasu odebrania go przez pracowników Urzędu Gminy w Wisznicach. Dzięki szybkiej reakcji bocian trafił już pod specjalistyczną opiekę.

W miniony poniedziałek sierż. szt. Piotr Warowny dowiedział się, że nieopodal jego domu, w niezamieszkałej posesji, znajduje się ranny bocian. Jego reakcją była natychmiastowa. Policjant postanowił pomóc cierpiącemu ptakowi. Widać było, że ten ma złamane skrzydło i nie może latać. Bocian był też wyczerpany i miał problemy z poruszaniem się. Funkcjonariusz złapał wystraszonego ptaka a o zdarzeniu po-



Bociek ma się już dobrze

wiadomił pracowników Urzędu Gminy w Wisznicach. Dzięki szybkiej reakcji bocian będzie żył – został przewieziony do ośrodka opieki nad dzikimi ptakami.

ZAWSZE Z TORA  
**tygodnik**  
**Podlaski**  
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCIEW TERESPOL  
TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Francuska 136,  
21-500 Biała Podlaska  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl  
**WYDAWCA:** APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
**REDAKTOR NACZELNY:** Piotr Filipczyk

**REKLAMA:**  
reklama@tygodnikpodlaski.pl  
kamil.paszkowski@apella.com.pl  
tel. 695 353 321

# MARSZAŁEK Z PIS POMAGA BIAŁEJ PODLASKIEJ

Dobro mieszkańców ważniejsze o politycznej rywalizacji – to, co za rządów w województwie PO-PSL było mrzonką, dziś jest rzeczywistością. Mimo, że prezydent Michał Litwiniuk nieustannie atakuje rząd i polityków Prawa i Sprawiedliwości, reprezentujący tę partię marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski przyznał miastu 17,5 mln złotych na rewitalizację!

### BIAŁA PODL., RADZYŃ PODL.

– Wierzę, że dzięki tym środkom nasze miasta będą się nadal rozwijały i ożywią tereny zrewitalizowane. Mam tu na myśli nie tylko infrastrukturę, ale także kwestie społeczne – mówił podczas uroczystego podpisania umów Jarosław Stawiarski.

„Remont i przebudowa budynków na obszarze rewitalizacji miasta Biała Podlaska z przeznaczeniem na realizację usług społecznych” to nazwa projektu, dzięki któremu będzie możliwa m.in. przebudowa i remonty kilku budynków na terenie miasta. Dzięki podpisanej umowie obiekty otrzymają nowe przeznaczenie, powstanie przedszkole samorządowe, rodzinny dom dziecka, Białskie Centrum Kultury oraz miejsce spotkań i działań z zakresu kultury i włączenia społecznego. Dodatkowo w ramach projektu w Białej Podlaskiej powstanie hala targowa, zostanie zmodernizowana infrastruktura placu tar-



Marszałek Jarosław Stawiarski przyznał Białej Podlaskiej ogromną dotację. Trzeba się modlić, by Michał Litwiniuk dobrze wydał te pieniądze

gowego u zbiegu ulic Wąskiej i Przechodniej. Mieszkańcy miasta będą mogli także liczyć na nowe przestrzenie publiczne. Całkowita wartość projektu to ponad 21,5 mln zł (wsparcie z EFRR to ponad 17,5 mln zł). Działanie marszałka Stawiarskiego pokazuje, że w przeciwieństwie do swojego poprzednika Sławomira Sosnow-

skiego, który zablokował rewitalizację Radzyna Podlaskiego, nie patrzy on na doraźne korzyści polityczne i barwy partyjne, a przyświeca mu głównie dobro regionu. Biała Podlaska zasługuje na rewitalizację niezależnie od tego, kto jest jej prezydentem. Dobrze, że odpowiedzialni samorządowcy z Urzędu Marszałkowskiego, to dostrzegają.



## Wsparcie dla „Stonecznego Radzyna”

Dzięki staraniom burmistrza Radzyna Podlaskiego Jerzego Rębka unijne dofinansowanie otrzymał program „Stoneczny Radzyń”. Dzięki podpisanej z marszałkiem województwa umowie w mieście zamontowanych zostanie 70 instalacji fotowoltaicznych. Radzyński projekt został oceniony przez władze województwa na 100 punktów, co jest maksymalnym możliwym do osiągnięcia wynikiem. Całkowity koszt inwestycji to ponad 1,5 mln złotych, dofinansowanie wyniesie ponad 400 tys. zł.

## Ukradł części za ćwierć miliona

Białscy policjanci zatrzymali 20-latkę podejrzanego o kradzież elektroniki z ciężarówek. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę ponad 230 tys. złotych!

### BIAŁA PODLASKA, POWIAT

Do zdarzeń dochodziło w okresie od listopada ubiegłego roku do maja br. na terenie Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego. Sprawca kradł wartościowe części samochodów ciężarowych, wymontowując je z zaparkowanych aut. Jego łupem padały m.in. moduły elektroniczne systemu AEBS, czujniki odległości jak też kasety sterujące retardera. Złodziej upodobał sobie szczególnie jedną markę tych pojazdów. Łączna wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę ponad 230 tys. zł. Podczas prowadzonych działań

policjanci ustalili, że sprawca działał też na terenie woj. łódzkiego. Sprawą zajęli się policjanci Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu białskiej komendy. Udało im się zatrzymać 20-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna prowadził działalność gospodarczą, w ramach której sprzedawał później pochodzące z kradzieży rzeczy. Do sprawy zatrzymany został również 26-letni mieszkaniec gm. Janów Podlaski, który działał z 20-latką. Mężczyzna podejrzany jest o usiłowanie kradzieży. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty i przyznali się do winy. Wobec obydwu



Złodziej trafił za kratki

Prokurator zastosował dozór Policji. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy. Za popełniony czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.



# Warto być Polakiem

Lubelskie



foto: prezydent.pl

PREZYDENT RP  
LECH KACZYŃSKI

”  
Warto być Polakiem; warto, by naród polski i jego państwo – Rzeczpospolita – trwały w Europie. Te słowa są fundamentem, najgłębszą podstawą patriotyzmu, są także Waszym i moim drogowskazem.”

”  
**Samorząd Województwa Lubelskiego** rozpoczął program *Warto być Polakiem*, którego celem jest pielęgnowanie polskości i wartości patriotycznych. Rok 2020 obfituje w niezwykle ważne dla historii Polski wydarzenia i rocznice. Pragniemy zachęcić do ich godnego świętowania wspierając organizację obchodów i wydarzeń im towarzyszących.

Szczegóły akcji: [www.lubelskie.pl](http://www.lubelskie.pl)



**Święty Jan Paweł II**  
Profesor Katolickiego Uniwersytetu  
Lubelskiego w latach 1954 - 1978

100-LECIE URODZIN  
KAROLA WOJTYŁY



**Bitwa pod Komarowem  
(koło Zamościa)**  
31 sierpnia 1920 r.

100-LECIE  
BITWY WARSZAWSKIEJ



**Kardynał Stefan Wyszyński**  
Biskup lubelski w latach 1946 - 1949

BEATYFIKACJA

**SOLIDARNOŚĆ**

**Lubelski Lipiec '80**

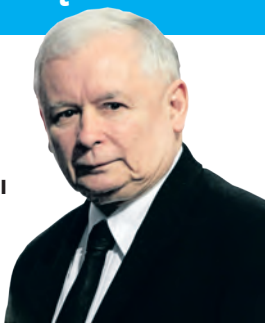
40-LECIE STRAJKÓW  
ZAPOCZĄTKOWUJĄCYCH  
ERĘ SOLIDARNOŚCI



CYTAT  
TYGODNIA

W sposób najbardziej radykalny, spośród dotychczasowych przypadków, okazało się, że nasza opozycja nie uznaje reguł demokratycznych. Nie respektuje zasad praworządności. Nie cofnęli się przed zablokowaniem wyborów z bardzo prostego powodu: ponieśli-by w nich ciężką porażkę.

JAROSŁAW  
KACZYŃSKI  
Prezes PiS



## Kto straci, a kto zyska na przełożeniu wyborów?



JACEK KARNOWSKI  
publicysta, redaktor naczelny  
tygodnika „Sieci”

Dzięki konfliktowi w Zjednoczonej Prawicy, główna partia opozycyjna dostała niezwykle cenny prezent: przełożenie wyborów na koniec czerwca. I możliwość wskazania nowego kandydata. Po pierwszych deklaracjach, które wskazywały, że KO chciała dalej walczyć pod sztandarem Kidawy-Błońskiej, dziś wydaje się, że jednak zamierza przemyśleć sprawę. Kto jeszcze może cieszyć się z decyzji o rezygnacji z głosowania w maju? Paradoksalnie, Władysław Kosiniak-Kamysz. Lider PSL jest jednym z wygranych zakończonej brakiem wyborów kampanii, ale również jednym z przegranych, bo w końcu wyraźnie

wyższe poparcie zbierał po stronie opozycyjnej Szymon Hołownia. Nowe rozdanie daje Kosiniakowi szansę na nowy rozpęd. Tym bardziej, że gwiazda Hołowni może przygasnąć. No właśnie, Hołownia. Z jednej strony nabrął rozpędu, z drugiej wszyscy wyczuwamy pewną kontekstowość i epizodyczność jego sukcesu. Jeśli KO wskaże kogoś choćby elementarnie dynamicznego i sprawnego, będzie miał kłopoty. W pewnym sensie będzie to oznaczało, że zostanie ukarany za grę, w której chciał zarówno skorzystać z bojkotu w wydaniu KO, jak i grać kogoś, kto jest oburzony wyborami korespondencyjnymi. Powinien wesprzeć z całych sił wybory majowe. Nie wsparł, i zapewne będzie to go kosztowało bardzo dużo. Ciekawe, czy o zmianie kandydata pomyśli również Lewica, której wybrankę – czyli Robert Biedroń – także radził sobie fatalnie. W czasach pandemii nawet nie próbował podnosić haseł związanych z ideologią LGBT, które w normalnych czasach z pewnością miałyby na sztandarach. Na miejscu Lewicy

zdecydowałbym się na wymianę. Dodatkowe tygodnie to z pewnością szansa dla kandydata Konfederacji Krzysztofa Bosaka, który z poziomu 2, 3 procent doszedł do 8 czy 9. To dużo, bo oznacza to poziom poparcia, którym cieszy się Konfederacja. Bosak może dalej zyskiwać. Na przełożeniu wyborów traci sporo także prezydent Andrzej Duda. Dłuższa kampania oznacza większe prawdopodobieństwo II tury. Prezydent będzie musiał także mierzyć się z pogarszającymi się nastrojami społecznymi, wynikającymi z kryzysu gospodarczego. Cena za przełożenie głosowania może okazać się naprawdę wysoka. Jeden z tego będzie pożytek: większa legitymizacja głowy państwa. Oby jednak nie okazało się, będzie to oznaczało nieustający konflikt prezydenta z opozycją rządzącą większością. Oby. Miejmy jednak nadzieję, że ci, którzy po stronie obozu rządzącego tak bardzo walczyli o przełożenie głosowania, teraz dadzą z siebie wszystko w czasie walki o reelekcję Andrzeja Dudy.  
*Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl*

Szubienice, więzienia, „fizyczna eliminacja”.  
Co jeszcze opozycja ma do zaproponowania?  
To ich program? Nie słyszę sprzeciwu

KAMIL KWIATEK  
dziennikarz portalu  
wPolityce.pl

Waldemar Kuczyński pisze o wieszaniu polityków Prawa i Sprawiedliwości na latarniach na warszawskim placu Konstytucji? Opozycja milczy. Jeden jej z sympatyków, który fotografował się m.in. z Ryszardem Petru, Borysem Budką i Kamilą Gasiuk-Pihowicz, pisze na Twitterze, że jest w stanie się poświęcić i „fizycznie wyeliminować kaczego chu...a”? Ciska. A gdyby latarni nie wystarczyło? To zawsze pozostaje wsadzenie do więzień. Na ten temat sporo do powiedzenia mają ostatnio Roman Giertych i Cezary Tomczyk. Czy to program opozycji na Polskę po PiS-ie? Nie słyszę sprzeciwu, więc można założyć, że tak. Choć brzmi groźnie, to nikt wisieć nie będzie, nikt nie trafi do więzienia. Żadnego Trybunału Stanu. To „tylko” dolewanie benzyny do politycznego pożaru, który dewastuje życie społeczne w naszym kraju. Politycy tłitują, a później zapominają, bo dla nich to tylko

zabawa, a w społeczeństwie wrze. I tak mija kolejny rok, gdy największa partia opozycyjna i jej sympatycy, oferują Polakom permanentną, trwającą dzień i noc histerię. Nic więcej. Hasła o setnym końcu demokracji znaczną dziś tyle, co śnieg, którego w niektórych miejscach Polski nie widziano już od kilku lat. „Wyborcza” i TVN pokazują nam rzeczywistość, której nie ma, ale wielu w nią ślepo wierzy, dlatego bała się „zabójczych kopert”, choć dziś pewnie wesoło spaceruje po parku albo grilluje gdzieś na działce czy plaży, przeklinając Kaczyńskiego. Co do zaoferowania ma dziś Polakom Platforma? Trudno powiedzieć. Pewnie znalazłoby się coś dla najwinniejszych bojowników o „demokrację” i „konstytucję”. Wielu odzyskałoby wpływy, pieniądze. Ale Polacy? Dziwię się, że ludowcy i Lewica tak biernie na to patrzą. W poprzedniej kadencji przedstawiciele tych środowisk chętnie szli pod rękę z „totalnością” w krytyce Zjednoczonej Prawicy, a dziś starają kreować na tych rozsądnych. Próbują kąsać Małgorzatę Kidawę-Błońską, choć Cezary Michałski wzywa do ratowania Platformy, a ludowców i Lewicę oskarża o sprzyjanie Jarosławowi Kaczyńskiemu. Ale nie widzę w tym zdecydowania, a przecież ich sukces wiedzie po trupie Platformy. Może brakuje odwagi, aby wyjść z cienia większej partii i zaprezentować inną

„Wyborcza” i TVN pokazują nam rzeczywistość, której nie ma, ale wielu w nią ślepo wierzy, dlatego bała się „zabójczych kopert”, choć dziś pewnie wesoło spaceruje po parku albo grilluje gdzieś na działce czy plaży (...).

wizję Polski? A może wiedzą, że gdyby nie Kidawa-Błońska, to poparcie dla Roberta Biedronia i Władysława Kosiniaka-Kamysza wyniosłoby łącznie może z 10, góra 15 proc.? Może to brak odpowiedzialności za Polskę i zgoda na trwającą już piąty rok antypaństwową postawę Platformy? Chyba, że w tym kąsaniu Kidawy-Błońskiej i titterowych wojenkach wcale nie chodzi o żadne wartości, a kilka procent poparcia, bo program jest wspólny, a wyrażają go niemal codziennie radykalni sympatycy tych partii, o których wspominałem w pierwszym akapicie tego tekstu.

*Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl*

Nawet do

2000 zł  
pod ręką

zawsze, gdy potrzebujesz!

Szybka Pożyczka Odnawialna to:

- **wygoda** – pieniądze dostępne od ręki w ramach kredytu w rachunku płatniczym
- **szybkość** – dostęp do dodatkowej gotówki nawet tego samego dnia!
- **swoboda** – możesz wielokrotnie korzystać z przyznanych pieniędzy





PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA

# Wyjątkowe zdjęcia Radzyna

Przez 52 dni narodowej kwarantanny na stronie internetowej [kochamradzyn.pl](http://kochamradzyn.pl) publikowane były niezwykle zdjęcia, dokumentujące przemiany, jakie przechodziło miasto na przestrzeni lat. Teraz fotografie znalazły się także na słupach ogłoszeniowych.

## RADZYŃ PODLASKI

Niezwykłą akcją prowadził Radzyński Ośrodek Kultury. Powstała ekspozycja, która w formie banerów już niedługo zostanie zaprezentowana w „Galerii na Płocie” ROK (ogrodzenie stadionu miejskiego na wysokości ścieżki rowerowej „Bulwar nad Białką”).

– Postanowiliśmy zakończyć ten projekt, dziękując wszystkim za aktywny udział. Prezentowane codziennie zdjęcia cieszyły się ogromną popularnością, liczoną każdorazowo w tysiącach odsłon. Byliście też bardzo aktywni w komentarzach. Ponadto dzięki tej akcji wiele osób zdecydowało się otworzyć przed nami swoje domowe archiwa – mówi Robert Mazurek, dyrektor ROK.

Ale to jeszcze nie koniec. Na bazie sukcesu projektu ROK zwiększył częstotliwość publikacji zdjęć starego Radzyna. Do tej pory ukazywały się one dwa razy w tygodniu (środy i soboty), teraz udostępniane są codziennie. W ten sposób powstanie album, który ROK będzie chciał wydać w formie tradycyjnej. – Przy okazji nieustająco zachęcamy do podzielenia się swoimi domowymi zbiorami. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel. 606-234-320 bądź adresem e-mail: [radzyn@op.pl](mailto:radzyn@op.pl). Zapraszam też do Radzyńskiego Ośrodka Kultury – dodaje Robert Mazurek.

Honorowy patronat nad projektem „Radzyń wczoraj i dziś” sprawował Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek oraz Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski.

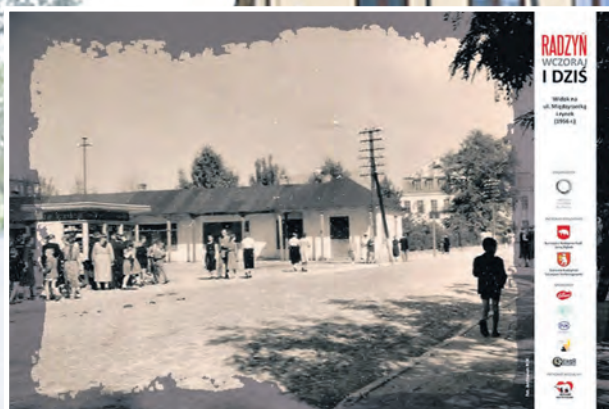


foto: kochamradzyn.pl

**Złóż wniosek  
bez wychodzenia z domu!**

**Dzwoń pod nr  
801 600 100  
lub wejdź na  
[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)**

**RRSO: 17,39%**



**KASA STEFCZYKA**

*Zawsze u siebie*

**[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)**

**801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora)

Szybka Pożyczka Odnawialna to kredyt w rachunku płatniczym. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania i wynosi 17,39%. Wysokość przyznanego limitu pożyczkowego ustalana jest indywidualnie. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

REKLAMA



# WSZYSCY MIELIŚMY KONTAKT Z WIRUSEM

Widać, że w krajach, gdzie były obowiązkowe szczepienia przeciw gruźlicy, ludzie chorują łżej na COVID-19 – mówi w wywiadzie dla tygodnika „Sieci” dr Krzysztof Tyburczy, specjalista medycyny ratunkowej, chirurg.

## POLSKA

### Czy lekarz, który otarł się o śmierć, jest bardziej wrażliwy na cierpienie innych?

Krzysztof Tyburczy: Stare chirurgiczne porzekadło mówi, że dobry chirurg to taki, który sam był kiedyś operowany. Pewnie bardziej rozumiem ludzi chorych, a już najłatwiej wczuć mi się w sytuację „udarowca”. Gdy mówią, co czują, co się z nimi dzieje, ja też czasem opowiadam, co działo się ze mną. To buduje zaufanie. Bliskość śmierci sprawia, że człowiek nieco inaczej zaczyna patrzeć na życie.

### Jak pan na nie patrzył w 2015 r.? W roku, gdy zdarzył się panu udar.

– Miałem wtedy wszystko. Spłacone długi w banku, skończoną specjalizację, trójkę dzieci, na koncie ukończonego Ironmana. I nagle: trach, w jednej chwili wszystko się zmieniło. To było podczas urlopu w Austrii. Zjeżdżałem na nartach i nagle urwał mi się film. Kiedy się obudziłem po utracie przytomności, zobaczyłem swoją córkę i synów. Spytalem, co mi się stało. Diana mówiła, że byłam nieprzytomny. Zapytałem, jakie mam żrenice i czy coś mi cieknie z uszu. Wtedy Diana z przerażeniem spojrzała i powiedziała: „Tata, ale ty już o to pytałeś”. Przewieziono mnie do szpitala. Po wykonaniu RTG czaszki i tomografii głowy położono mnie na oddział. Okazało się, że miałem 12-milimetrowego krwiaka. Myślałem, że gorzej być nie może, ale jednak było gorzej. Po dwóch godzinach leżenia w szpitalu straciłem władzę w prawej ręce i nodze. Nie potrafiłem ruszyć ręką, ramieniem, kolanem ani stopą. Kolejne badania

i diagnoza: samoistne krwawienie wewnątrzczaszkowe o nieznanym etiologii.

### Ale to nie był koniec...

– To był początek. Tak zaczęło się nowe życie. Przewieziono mnie do Innsbrucka. Tam przeszedłem operację. Wiedziałem, że mój stan jest poważny. 60–70 proc. osób w takim stanie umiera, a z tych, którzy z tego wyjdą, tylko kilka procent wraca do pracy. Śmierć była przy moim łóżku. Dwie rzeczy pamiętam z tamtego czasu dość wyraźnie. Płacz moich dzieci przy łóżku, gdy tamtejsi lekarze zasugerowali, że rodzina powinna się ze mną pożegnać, oraz spowiedź z całego życia u księdza Polaka, który pojawił tam „przypadkiem”. Ale wiemy, nie ma przypadków, jest tylko działanie Ducha Świętego. Ksiądz pomógł mi zmówić pokutę, ponieważ płała mi się język, miałem problem z mówieniem. Przyjąłem też komunię. I poczułem irracjonalny spokój. Zaczęłem się modlić. Za siebie, za kolegów z sali. Później zacząłem się modlić o dwie rzeczy: albo żeby mnie Bóg zabrał, albo niech mnie uzdrowi. Bałem się, że zabierze mi mowę, że będę tylko leżał, że nie będę miał żadnego kontaktu z moją rodziną, że będę dla nich wielkim ciężarem. Stało się to drugie. Jednak wcześniej była operacja. Kiedy się z niej wybudziłem, mogłem zrobić tylko ruch kciukiem. Leżąc na plecach, nie potrafiłem się przerzucić na prawy bok ani na lewy. Nie potrafiłem pójść do ubikacji. Nie potrafiłem się wykąpać, umyć zębów. Jednak operacja się udała, zaczęła się rehabilitacja. Cały czas modliłem się na różańcu, to najlepszy lek uspokajający. Podczas róż-

zańca kilka razy ruszyłem ręką. Po tygodniu przewieziono mnie do Polski. Byłem intensywnie rehabilitowany. Po trzech tygodniach od operacji odrzuciłem wózek. Poszedłem do kościoła na własnych nogach. A po trzech miesiącach wróciłem do pracy. Moi koledzy do tej pory w to nie wierzą.

### Czy te przeżycia wracają w szpitalu?

– Kiedyś na moim oddziale pojawiła się kobieta, rocznik 1972, z udarem krwotocznym. Przy jej łóżku płakały dwie córki. To mi przypomniało moje dzieci płaczące przy moim łóżku. Rozkłębiłem się. To było psychicznie bardzo ciężkie przeżycie.

### Kiedy bał się pan o rodzinę bardziej – wtedy czy teraz podczas epidemii?

– Jak każdy rodzic chciałem wychować swoje dzieci. Bałem się, że nie będę mógł tego zrobić. Jeśli chodzi o epidemię koronawirusa, to dzieci, statystycznie są mniej narażone na zachorowanie i śmierć niż dorośli. Widać, że w krajach, gdzie były obowiązkowe szczepienia przeciw gruźlicy, ludzie chorują łżej na COVID-19. Mieszkam w wielopokoleniowym domu, gdzie są i dzieci, i teściowa. Teraz bardziej boję się o żonę i jej mamę, która ma problemy z płucami. Nawet na dwa i pół tygodnia wyprowadziłem się z domu. Z epidemicznego punktu widzenia były dwa momenty poważnego zagrożenia: ferie zimowe i powroty Polaków do kraju. W północnych Włoszech była masa Polaków, w tym lekarzy. Bałem się, że jakiś czas po feriach epidemia wybuchnie z taką siłą, że będziemy mieli powtórkę z Włoch. Stąd moja decyzja o wyprowadzce. Ale gdy oka-

zało się, że nie jest tak źle, wróciłem do domu.

### Epidemia już się kończy?

– Tego nikt nie może powiedzieć odpowiedzialnie i z całą pewnością. Na pewno na razie w Polsce przebieg epidemii jest inny niż na południu Europy i w USA. Jeśli chodzi o dalszy ciąg, to boję się, żeby nie było tak jak z Izraelitami, którzy szli za Mojżeszem. Już prawie widzieli Ziemię Obiecaną, ale Bóg zesłał węże. Z niepokojem patrzę na Włochy, które weszły w fazę rozliczeń. Nie wiem, jak będzie u nas. Wiem od prawników, że już teraz jest sporo spraw związanych z COVID-19. Gdy epidemia przygaśnie, dla służby zdrowia może się zacząć epidemia spraw sądowych. Może się też zacząć wysyp innych chorób. Teraz ludzie unikają szpitali, ale przecież nie chorują mniej. Widzimy, że na SOR jest mniej pacjentów, bo nie pojawiają się ze strachu. Ale choroby przewlekłe się kumulują i boję się, że jak zacznie wygasać epidemia, pacjenci z nowotworami zaczęną trafiać do szpitali, to będą w takim stanie, że niewiele będzie można dla nich zrobić.

### Jak się zmieniła praca na SOR?

– Na pewno dłużej diagnozuje się pacjentów. To oczywiście zależy od szpitala. Jednak przeważnie najpierw robi się pacjentowi (np. z grupy ryzyka lub jeśli jest podejrzenie) test na COVID-19, zanim udzieli mu się pomocy. Ubolewam, że nie powstają oddziały przejściowe, czyli po decyzji, że pacjent potrzebuje hospitalizacji, wdrażałoby się leczenie, nim pojawi się wynik testu genetycznego. To by w dużej mierze usprawniło udzielanie pomocy. Miałem

ostatnio taki przypadek, że do szpitala trafił młody chłopak, który jeździł skuterem po nocy. Przeżył się od tej nocnej jazdy, ale miał też wypadek. Wywrócił się. Trafił do szpitala z urazem barku i gorączką. Wszyscy bali się udzielić mu pomocy, bo z powodu gorączki od razu było podejrzenie COVID-19. Robi się nam sytuacja jak w Chinach. Widzieliśmy takie obrazki, że człowiek padał na ulicy, np. na zawał, i nikt nie chciał mu udzielić pomocy, żeby się nie zarazić wirusem.

### A pan czego się boi w kontekście epidemii?

– Boję się triażu. Że kiedyś będę musiał decydować, kogo ratować, a kogo nie. Kogo podłączyć do respiratora, bo rokuje, a kogo nie. Oczywiście na oddziale ratunkowym zawsze poniekąd trzeba dokonywać wyboru, gdy naraz pojawia się 10 pacjentów. Wtedy ustawa się przypadki od najpilniejszego do najmniej pilnego. To jednak nie jest wybór w kategorii: kto ma żyć. Boję się sytuacji, że będę miał dwa respiratory i trzy osoby, które ich potrzebują. Obym nigdy nie musiał dokonywać wyboru. Nie wiem, czy bym potrafił. Każde życie ratuje się z takim samym zaangażowaniem. Ale prawda jest taka, że sytuacja w szpitalach nie jest dobra. Ciężko było i przed pandemią. A teraz jest gorzej. Sporo ludzi uciekło na zwolnienia. Wojewodowie wystawiają nakazy pracy, ale to się nie do końca sprawdza. A już straszenie ludzi karą, w ogóle zamrozi służbę zdrowia.

**Czy oficjalne dane o zakażonych w Polsce koronawirusem (gdym rozmawiamy, jest to ponad 15 tys. osób) są pana zda-**

## Rolnicy dla Jana Pawła II

Przy skrzyżowaniu ulicy Targowej z ulicą Bohaterów stoi monumentalny krzyż papieski. Powstał on z inicjatywy wspólnoty rolników Radzyna Podlaskiego, a jego uroczyste poświęcenie miało miejsce 16 października 2005 r.

## RADZYŃ PODLASKI

Krzyż wykonany jest z żelaza, ma ok. 6 m wysokości i w całości pomalowany jest na kolor biały. Na skrzyżowaniu jego ramion znajduje się serce. Po bokach krzyża zostały umieszczone dwie pamiątkowe tablice, wykonane z czarnego marmuru. Przymocowane są one do ścianek wymurowanych z klinkieru o wysokości ok. 1 m (niestety nadszarpo-

niętych już upływem czasu). Najbliższe otoczenie krzyża zostało wyłożone kostką brukową, łącznie z dwoma alejkami do niego prowadzącymi – od ul. Targowej i ul. Bohaterów. Krzyż otacza bujna, zadbane zieleni.

Na tablicy umieszczonej po lewej stronie krzyża widnieje wizerunek Jana Pawła II. Prawą ręką wykonuje on gest pozdrowienia, natomiast w lewej trzyma pastorał. Ponadto na tablicy znajduje się sentencja: „NIE LĘKAJCIE SIĘ / OTWÓRZCIE DRZWI / CHRYSOSTUSOWI / JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ”. Słowa te zostały wypowiedziane w Rzymie 22 października 1978 r. podczas pierwszej mszy odpra-

wianej przez Jana Pawła II. Stały się one przesłaniem Jego pontyfikatu i nadzieją dla milionów ludzi na świecie. Papież wskazał w nich na osobę Jezusa, jako Tego, który może pomóc przetrwać strach.

Tablica umieszczona po prawej stronie krzyża wyjaśnia intencje jego postawienia. Czytamy na niej: „BOGU NAJWYŻSZEMU NA WIECZNĄ CHWAŁĘ / WDZIĘCZNI ZA DAR 27-MIU LAT WIELKIEGO / I ŚWIĘTEGO PONTYFIKATU PAPIEŻA POLAKA / JANA PAWŁA II / WSPÓLNOTA ROLNIKÓW MIASTA RADZYŃ PODLASKIEGO / 16-X-2005 R.”



for. madesiane/Robert Mazurek



### 49. część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.





foto: znanylekarz.pl

dr Krzysztof Tyburczy przewiduje, że mogą nas czekać kolejne uderzenia zarazy

**niem realne?**

– Zupełnie nie. Mam głębokie przekonanie, że absolutnie wszyscy mieliśmy już kontakt z tym wirusem. On jest w Polsce na tyle długo i tak szybko się rozprzestrzenił, że nie może być inaczej. Statystyki mówią, że 30 proc. osób, które miały styczność z wirusem, jest całkiem bezobjawowa, 56 proc. przechodzi COVID-19 bardzo lekko: kilka dni kaszlu, katar i po wszystkim. Kilka naście procent potrzebuje hospitalizacji, a 4 proc. łąduje na intensywnej tera-

pii. Może to jednak dobrze, że oficjalne dane są takie. Nie mamy wybuchu paniki. Zobaczymy, co będzie po majówce, po lekkim poluzowaniu restrykcji.

**Od czego zależy to, jak organizm reaguje na SARS-CoV-2?**

– Na pewno od naszej indywidualnej odporności. To jest egzamin ze zdrowia, z tego, jak o siebie dbamy. Dlaczego w USA choruje tak wielu młodych, silnych, wysportowanych mężczyzn i kobiet? Okazuje się, że chorowali ci, którzy brali anaboliki. Inna korelacja

ma związek ze szczepionką przeciw gruźlicy. Mieszkańcy byłego NRD przechodzą chorobę łżej niż mieszkańcy byłego RFN. Japonia i Tajwan mają obowiązkowe szczepienia przeciw gruźlicy, podobnie jak Polska. W Chinach i USA tej szczepionki nie było. We Włoszech i Hiszpanii też nie. Jeśli chodzi o południe Europy, to tam jeszcze ważną rolę gra kultura. Tam są rodziny wielopokoleniowe, więc starsi ludzie byli bardziej narażeni. Poza tym Włosi są bardzo towarzyscy, życie kwitnie w barach, na ulicach, więc wszystko szybko się rozniosło. Lekarze mówią też o meczu Atalanta–Valencia w Lidze Mistrzów, który mógł być jedną z przyczyn wybuchu epidemii koronawirusa w Bergamo. Na stadionie było wówczas 40 tys. osób. **Jest też teoria, że starsi Włosi masowo szczepili się przeciw grypie i może to ich ostatecznie.**

– Nie jestem wrogiem szczepionek, wręcz przeciwnie. Zakaźnicy mówią, że ludzie, którzy co roku szczepią się przeciw grypie, łżej przechodzą COVID-19. Jeśli chodzi o Włochów, to raczej dopatrywałbym się problemu w charakterze narodowym niż w szczepionkach. Wracając jednak do powodów różnej siły przejścia choroby, jest wreszcie trzecia teoria, która głosi, że łżej przechodzą COVID-19 osoby, które miały wcześniej styczność z innymi koronawirusami (bo tych jest całkiem sporo), czyli np. mają psy lub dzieci, które często przynoszą różne infekcje. Te teorie się wzajemnie nie wykluczają, ale pokazują, dlaczego tak różnie przechodzimy COVID-19.

**SARS-CoV-2 to broń biologiczna, ewolucja wirusa czy zemsta matki Ziemi? W którą wersję pojawienia się wirusa**

**pan wierzy?**

– Nie wiem, która jest prawdziwa i raczej się tym nie zajmuję. Moim celem jest ratowanie ludzkiego życia. Jednocześnie widzę, że wiele dobrego w tym czasie pandemii się stało. Ale jak już przejdzie epidemia, to będzie czas, żeby się na ten temat doktoryzować, pisać prace magisterskie czy profesury. Na pewno jednak tego wirusa nie można bagatelizować. Koleżanka ze Szwajcarii opowiadała mi, jak bardzo źle u nich było. Mówiła, co widziała. To jest wirus zabójczy, który atakuje także ludzi młodych. A lęk przed zarażeniem dodatkowo osłabia organizm i paradoksalnie czyni go bardziej podatnym na chorobę, rujnuje nam odporność. Czasem oddanie wszystkiego Bogu przynosi człowiekowi spokój. Starszym pacjentom czasem zapisuję leki uspokajające, ale wierzącym zalecam różaniec. To przynosi takie ukojenie, że idzie za tym poprawa stanu zdrowia. Łatwiej leczy się człowieka, który się nie boi.

**Będzie kolejne uderzenie epidemii?**

– Życzyłbym sobie, żeby tak nie było i żebyśmy już do tej wspomnianej Ziemi Obiecanej weszli. Jednak hiszpanka miała 100 lat temu trzy uderzenia, podobnie cholera 200 lat temu i dżuma 300 lat temu. Do dziś leku na cholere nie ma i dlatego np. sanepid nie wydaje zgody na budowę w miejscach, gdzie są cmentarze. Druga faza epidemii to na pewno będzie faza rozliczeń.

**Rzeczywiście dopiero szczepionka zamknie sprawę definitywnie?**

– Na pewno szczepienia uwolnią nas od wielu chorób, o których już zapomnieliśmy. Np. od wspomnianej już gruźlicy. Ta choroba pojawiła się nie-

dawno w Polsce z powodu wojny na Ukrainie i ucieczki do Polski Ukraińców, którzy nie byli szczepieni. Wielu lekarzy otwierało oczy ze zdziwienia, że coś takiego w ogóle jest. Ja i moja rodzina szczepimy się przeciw grypie i przeciw odkleszczowemu zapaleniu opon mózgowych. Pytanie, czy szczepionka przeciw COVID-19 będzie bezpieczna i czy wyszczepienie będzie trwałe? A może ta szczepionka była już przed epidemią i ktoś na niej nieźle zarobił? A może ktoś przypadkiem trafi na lek? Przykładowo wiagra była stworzona do leczenia nadciśnienia tętnicy płucnej. Okazało się, że efekt uboczny jest tak atrakcyjny, że firma skoncentrowała się na efekcie ubocznym, ale nadciśnienie płucne wciąż leczy się viagrą. Są cztery leki wspomagające wleczeniu COVID-19, ale one też mają poważne skutki uboczne.

**Wiele osób teraz zachwyca się drogą, którą w walce z epidemią poszła Szwecja, czyli izolowania osób starszych, ale nie wprowadzania ograniczeń dla ogółu społeczeństwa. Pana zdaniem, która ścieżka jest lepsza: polska czy szwedzka?**

Polska strategia to kopia tego, co podczas epidemii hiszpanki zrobiono w USA w St. Louis, a z czym spóźniono się w Filadelfii. Podczas gdy w Filadelfii tygodniowo na hiszpankę umierało 257 osób na każde 100 tys. mieszkańców, w St. Louis było to 31 osób. W okresach szczytu zachorowań umierało 719 mieszkańców Filadelfii na każde 100 tys., a w St. Louis – 347. Na ten moment strategia Polski jest lepsza niż Szwecji.

**ROZMAWIAŁA DOROTA ŁOSIEWICZ**  
Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci” 20/2020

# Rekordowe Małaszewicze

Ruch w Rejonie Przetładunkowym Małaszewicze (RPM) odbywa się na niespotykaną dotychczas skalę. W kwietniu br. wykorzystano optymalne możliwości obecnego układu torowego. Funkcjonowanie na najwyższych obrotach potwierdza tezę, że po modernizacji, RPM stanie się największym i najważniejszym hubem przetładunkowym w Europie oraz głównym punktem przetładunkowym na trasie Nowego Jedwabnego Szlaku.

**MAŁASZEWICZE**

Nigdy wcześniej transport intermodalny nie był w RPM tak intensywny jak w ostatnim czasie. W kwietniu br. do Kobylan, po torze szerokim, wjechało i wyjechało 379 par pociągów towarowych, łącznie były to 28.044 wagony, z czego 250 par pociągów stanowiły pociągi kontenerowe, a w nich 14.582 wagony. Bez jakichkolwiek zakłóceń spółka CARGOTOR notuje rekordowe ilości transportowanej koleją masy towarowej.

**Wielka przepustowość**

W kwietniu br. kilkakrotnie osiągnięto przepustowość 15 par pociągów po torze szerokim, co oznacza maksymalne wykorzystanie możliwości obecnego

układu torowego 1520 mm. Przez Rejon Przetładunkowy Małaszewicze przejeżdża dziennie do 40 par pociągów po torach szerokim i normalnym. W marcu tego roku, po torze szerokim przejechało 377 par pociągów towarowych – łącznie 27 266 wagonów. Dla porównania, w analogicznym okresie w 2019 roku po torze szerokim przejechało 335 par pociągów towarowych – 25 682 wagony.

**Na Nowym Jedwabnym Szlaku**

Wzmocniony obrót towarowy pomiędzy Azją i Europą sprawia, że coraz mocniej trzeba dbać o jego płynność. Ułatwieniem stanie się Nowy Jedwabny Szlak, którego sercem powinien być Park Logistyczny Małaszewicze. Już teraz RPM jest jednym z najważniejszych

miejsc dla transportu towarów w Europie. Rozbudowa ma zwiększyć jego znaczenie na skalę globalną. Małaszewicze mogą stać się najnowocześniejszym hubem przetładunkowym Europy o powierzchni 30 km<sup>2</sup>, spełniającym kluczową rolę w transporcie intermodalnym pomiędzy Azją a Starym Kontynentem.

**Pełną parą**

Przykładem możliwości Małaszewicze jest sytuacja z 9 maja br., gdy funkcjonariusze tamtejszego Oddziału Celnego odprawili 36 tys. sztuk kombinizonów ochronnych oraz ochraniających na buty, nieodzownych w czasie pandemii. Towar przyjechał do Polski transportem kolejowym z Chin. Przesyłki tego typu Krajowa Administracja



foto: nadstacje

Potężny transport środków ochrony osobistej trafił do Małaszewicze

Skarbowa odprawia priorytetowo. Zakupione przez władze województwa lubelskiego kombinizony trafiły do pogotowia ratunkowego w Lublinie i szpitala w Chełmie.

**Senator orędownikiem**

Orędownikiem szybkiego rozwoju naszego suchego portu i całego centrum logistycznego jest senator Grzegorz

Bierecki. Ostatnim efektem tego zaangażowania było podpisanie listu intencyjnego w sprawie utworzenia nowych kierunków kształcenia w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu i na białskiej PSW. Tu będą zdobywać fach przyszli pracownicy największego centrum przetładunkowego centralnej Europy.



# TRZEBA PRZYPOMINAĆ POLAKOM PRZESŁANIE ŚW. JANA PAWŁA II

W nadchodzącym tygodniu obchodzić będziemy 100. rocznicę najwybitniejszego Polaka w historii – św. Jana Pawła II. O tym, że przesłanie Ojca Świętego jest dziś wyjątkowo aktualne, przekonuje prezydent Andrzej Duda, który wspominał Papieża na antenie TVP.



Prezydent Andrzej Duda prosi, byśmy pamiętali o przesłaniu Papieża

## POLSKA

– I rok i czas jest wyjątkowy. Za kilka dni 18 maja, czyli setna rocznica urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. A to miejsce, pl. marszałka Józefa Piłsudskiego, z tym Krzyżem jest miejscem w naszej historii magicznym – mówił prezydent Andrzej Duda w programie „Gość Wiadomości” na antenie TVP.

### Pamiętna pielgrzymka

Prezydent przypomniał pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski.

– Pamiętam dobrze ten czas. Miałem siedem lat. To dla mnie, jako małego chłopca, było duże przeżycie – powiedział Andrzej Duda. – Pamiętam jego przejazdy wzdłuż krakowskich Błoni. Pamiętam tę wielką Mszę św. i pierwsze spotkanie przy oknie na Franciszkańskiej. Byliśmy tam wśród innych krakowian. Było to dla nas wszystkich wielkie

przeżycie. Tata nosił mnie wtedy na barana. Okazało się, że bardzo wielu ludzi w Polsce ma te same przekonanie, myśli to samo i wierzy w to samo. Ta pierwsza pielgrzymka to był przełom – dodał.

### Proroctwa

Mówił też o słowach Papieża o tym, że „każdy ma swoje Westerplatte”.

– One były proroctwa. Słowa, które mówiły, że lepiej być niż mieć. Mieć swój świat wiary, ideałów. Cel w życiu, od którego nie można zdezercerować. Ważne, by przypominać Polakom jego przesłanie, byśmy nie stracili tego toru – stwierdził Andrzej Duda.

Prezydent mówił o ponadczasowości słów polskiego Papieża, którego przesłanie przypomina w tym szczególnym czasie cały nasz Kościół.

– To duma nasza i powód do poczucia własnej wartości, którą umacniał w nas Ojciec Święty. Ale to także ważne jego

przesłanie, które po nim zostało – podkreślił Andrzej Duda.

### Aktualne przesłanie

– To co mówił jest nadal aktualne. Jego nauka powinna być cały czas z nami, bo jest ponadczasowa. Jeżeli ktoś w to wątpi, niech sięgnie do tych przemówień – puentował prezydent, zachęcając wszystkich, aby sięgnęli do pism i wystąpienia św. Jana Pawła II.

HS/  
WPOLITYCE.PL



Święty Jan Paweł II. W nadchodzącym tygodniu minie 100 lat od Jego narodzin

Czas na zmiany?  
Pożyczka  
Zaratka!

0 zł  
provizji

RRSO: **7,23%**

Rata **25 zł**  
miesięcznie za każdy  
pożyczony **1000 zł**



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr **801 600 100**  
(koszt wg taryfy operatora)
- Złóż wniosek na [www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Pożyczkę bez wizyty w placówce mogą otrzymać Członkowie Kasy Stefczyka. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł.

